PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 93 k. z przes. poczt. rb. 1. num. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50 Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Wtorek 1 Maja 1917 roku № 98

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędownie donoszą d. 29 ub. m. w nocy: **Na froncie wschodnim:** Na wielu odcinkach frontu ożywiony ogień minowy i artyleryjski.

Na froncie włoskim położenie niezmienione. Nad ranem tylko zaatakowały nasze patrole pozycję nieprzyjacielską w pobliżu przełęczy Tonal i wycięły w pień obsadę i powróciły z 22 żołnierzami wziętymi do niewoli.

Wydarzenia na morzu: Dnia 28 ub. m. zaatakowały nasze oddziały lotnicze ponownie nieprzyjacielskie objekty wojskowe koło S. Conziano z bardzo dobrym skutkiem. Wszystkie aparaty powróciły nienaruszone.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK) Urzędownie donoszą dnia 28 ub. m. w nocy; **Front francuski** Grupa wojsk nast. tronu Rupprechta. Najstraszniejszym ogniem huraganowym przygotowali Anglicy trzecią bitwę pod Arras. Trzecia ta próba przebicia naszego frontu, podjęta przez Anglików na przestrzeni od Lens aż pod St. Queant, zakończyła się znowu krwawą klęską Anglików.

Nad brzaskiem dnia zerwały się wśród opasów z dymu nieprzejrzane fale angielskie jakby, w stal zbrojne, do ataku. Cała wściekłość ataku angielskiego na przestrzeni 30 kilometrów skierowała się głównie na nasze pozycje koło Scheville i Roeux. Tu rozpętała się najzacieklejsza bitwa. Gdziekolwiek się nieprzyjaciel posunął aż ku naszym pozycjom, wszędzie napotkał na opór naszej piechoty i w walce pierś o pierś został wszędzie odparty. Wyrzuciliśmy Anglików aż poza nasze dawne linie, które znowu są w naszem posiadaniu. Taksamo szalała walka na południe od doliny Searpe. Akaki szturmowe angielskie w tym miejscu zdołaliśmy zdusić w naszym ogniu zaporowym. Straty Anglików są i tym razem niezmiernie wielkie.

Dzień 28 bm. jest znowu dniem chwały naszej piechoty, która znakomicie prowadzona i wspierana innemi rodzami broni, stanęła na wysokości swego zadania.

Na innych frontach położenie bez zmiany.

Z Rady Stanu

Rada Stanu do ks. Arcybiskupa Kakowskiego.

Rada Stanu na posiedzeniu w dniu 21 b. m. uchwaliła wysłać delegację do ks. Arcybiskupa. Kakowskiego z wyrazami podziękowania za ostatnie orędzie arcybiskupie.

Macierz Szkolna i Rada Stanu.

Dnia 23 ub. m. przybyli do Marszałka Koronnego prezes Polskiej Macierzy Szkolnej J. br. Tarnowski oraz wiceprezes p. Ignacy Baliński, oświadczając, że Macierz Szkolna pragnie pracować w porozumieniu z Radą Stanu i oddaje się pod jej opiekę. Marszałek Koronny i wice-marszałek w odpowiedzi zaznaczyli, że uznają w zupełności wzniosłe cele Macierzy i jej zasługi w przeszłości oraz uważają, że praca na polu szkolnictwa tylko w ścisłej łączności ze społeczeństwem może wydać pożądane owoce.

Rosja prowadzić będzie wojnę obronną

Amsterdam. (B. Reut.) Z Londynu donoszą, że według informacji otrzymanych przez „Daily Telegraph", rosyjski minister wojny, Guczkow, oświadczył korespondentowi pism angielskich, że Rosja obecnie wytęży wszystkie swoje siły w wojnie obronnej, nie zamierza jednak w bliższej przyszłości podejmować kroków zaczepnych.

Oficerowie żydzi w wojsku rosyjskiem.

Frankfurt (B. Reut.) Pisma petersburskie donoszą, iż w miesiącu czerwcu 2600 żydów otrzyma szarże oficerskie.

Rządy reakcji w Besarabji.

Stokholm. (B. Reut.) W Petersburgu jak donoszą „Rusk. Wiedom.", otrzymano wiadomości z rozmaitych stron Besarabji, iż tam utrzymuje się jeszcze rząd dawniejszy. Z gub. Besarabskiej rozchodzi się propaganda reakcyjna po guberniach sąsiednich. Rząd Tymczasowy postanowił poczynić kroki energiczne celem położenia kresu temu stanowi rzeczy.

Stary Roosewelt musi się bić

Waszyngton (BK) Senat zezwolił, by Roosewelt na czele czterech dywizji piechoty pospieszył Francji na pomoc.

Troska o przyszłe pokolenie.

W pismach krajowych pojawiły się artykuły p. E. Horwatha, z których **treścią** dzielimy się z czytelnikami, przekonani, że dola bezbronnych, opuszczonych dzieci wciągniętą zostanie na pierwsze miejsce ich polskiej polityki!

W miarę, jak wojna coraz więcej z pośród nas wydziera ofiar w dojrzałym materjale ludzkim, jak pod wpływem ekonomicznym stosunków wojną wytworzonych, coraz bardziej wzmaga się, wprost epidemicznie, śmiertelność wśród dzieci, z rosnącym z dnia na dzień lękiem skupia społeczeństwo zaniepokojoną uwagę i serdeczną troskę na dziecku.

Dziś bardziej, niż kiedykolwiek uświadamiamy sobie, ten zresztą ciągle znany i oczywisty pewnik, że **ubytek w dzieciach, to ubytek rezerwy w produkującej przyszłości**, a więc szczerba niezastąpiona w jej rozwoju, że charlejąca młodzież, to przyszły balast społeczeństwa, a więc jego poważne i groźne manco społeczne.

Samowiednie więc wyłania się kategoryczny nakaz, by nawet ponad możność zapobiegać złemu, co na tle dzisiejszej wojny i w panujących warunkach zabija młode pędy społeczeństwa, lub też nadgryza je fizycznie i moralnie.

I trzeba na pochwałę naszego społeczeństwa przyznać, że stara się paraliżować grasujące zło, zmniejszać jego skutki.

Mimo to jednak nie ustajmy!

Mocy do wytrwania szukajmy w przeświadczeniu, że troska o dzieci, to praca dla ojczyzny.

Dla lepszej przyszłości musimy wychować zdrowe młode pokolenie. Zdrowe przedewszystkiem fizycznie.

W szeregu artykułów prasa dała już bolesny wyraz trwodze, że dziecko w oczach naszych marnieje, więdnie i ginie.

Czy nie możnaby teraz zastanowić się i obmyśleć akcji, któraby dziecko z obecnych ohydnych warunków miejskich na parę tygodni wyrwała? Czy nie możnaby pomyśleć zaraz teraz o pomieszczeniu dzieci na wsi podczas wielkich ferji, zwanych wakacjami.

Dziecku potrzeba powietrza, kąpieli, trochę przyrody, ruchu i prostego a posilnego wiejskiego wiktu.

Przemęczenie, anemja, nerwy, **gruźlica, oto objawy wśród młodzieży zastraszające!**

Działać więc i w tym kierunku musimy, jeśli fatalnej spuścizny nie mamy zostawić przyszłości.

A znów trzeba nam wiedzieć, że jak wszędzie, tak i w tym wypadku liczyć **musimy na siebie, na naszą dobrą wolę.**

Nie przyjdzie bowiem do nas, jak do dzieci berlińskich hojny dobrodziej w osobie lekarza duńskiego z podarunkiem 1 miljona marek na cele wakacyjne. Nie zaprosi, jak w Berlinie 16,000 dzieci na wieś koło Kopenhagi na wypoczynek, a głównie odżywienie się.

Zdani jesteśmy na własne siły, na naszę poczucie obowiązków obywatelskich, **na nasze ukochanie przyszłości w dzieciach naszych.**

I to nas nie zawiedzie! W to wierzymy, wierząc równocześnie, że ponad środki możności i miarę starać się będziemy wypełnić jedno z kardynalnych naszych obecnych przykazań narodowych: ratować dziecko, ratować w nim i przez nie jutro narodowe.

W jaki sposób?

Tu pozwolę sobie zacytować przykład, który i w naszem położeniu może poruszonej sprawie świadczyć pewne i niezawodne usługi, a w każdym razie służyć jako substrat do dyskusji, którą oby jaknajprędzej uwieńczył skutek.

W tych dniach uchwalił zarząd m. Berlina 1 miljon marek na pomieszczenie dzieci po wsiach podczas lata. Projektowana jest liczba 30,000 dzieci na wyjazd

Koszta codziennego utrzymania jednego dziecka obliczono na 50 fenigów. Matki dzieci wyjeżdżających na wieś rezygnują na ten czas z zasiłków wojennych dla dzieci pobieranych, ewentualnie w miarę ubóstwa są zupełnie od opłaty zwolnione. Zarząd kolei daje do dyspozycji dzieci całe pociągi. Pomieszczenie dzieci odbywać się będzie większemi grupami, jeśli możliwe, nawet całemi szkołami w jednej miejscowości pod dozorem nauczycieli, którzy za to otrzymają bezpłatne utrzymanie i mieszkanie.

Niemcy, naród silny i bogaty, przewidująco patrzą w przyszłość i ją tworzą w zdrowych dzieciach.

My, naród przyszłości, tembardziej, tem usilniej winniśmy się zająć tą sprawą.

Akcja w tym kierunku, **której** inicjatywy podjąłby się **przypuśćmy Związek rodzicielski,** w czasie wojny szczerze zatroskany i skutecznie w granicach możliwości czynny koło dziecka, powiodłaby się i u nas, choćby w skromniejszych rozmiarach.

A myśmy po tylu stratach nawet drobne zyski cenić powinni. Są one zresztą właściwie wielkie, bo chodzi o dzieci.

Czy zresztą prócz tego nie znaleźliby się proboszczowie, jak w Królestwie Polskiem ks. Solecki, obywatele, większi gospodarze, by mniejsze lub większe grupy dzieci na czas wakacji u siebie pomieścić?

Prusy wschodnie, o których ofercie wyżej wspomniałem, zostały przez inwazję rosyjską strasznie wyniszczone, wiemy o tem także ze sprawozdania Raczyńskiego, a jednak ich miasteczka i wsie **przyjmują bezinteresownie 67,000 dzieci** na czas ferjalny na podkarmienie. **Jedna tylko wieś, np. Oertelburg daje utrzymanie 2000 dzieci.**

Wiara w dobre serca nasze i rozum obywatelski ani chwili nie pozwala nam wątpić, że jeśli akcja rozwinie się, a znajdzie poparcie, a ono jest pewne, u najwyższych czynników kościelnych, krajowych i wojskowych, **odzew w społeczeństwie będzie, zgłoszenia się posypią.**

Rzecz bowiem zasadniczo biorąc, z uczuciowego i rozumowego punktu widzenia jest tak piękna i potrzebna, że aczkolwiek przy organizacji projektu wyłonią się różne „ale“, sama sprawa przyjmie się.

Chodziłoby tylko o omówienie jej szczegółowe, o wytyczenie i ujęcie w pewne normy.

Przygotowawczej pracy będzie wiele, a czas nagli.

Pułkownik Zygmunt Zieliński

Obecny komendant Legjonów Polskich, pułkownik Zygmunt Zieliński, jest człowiekiem którego imię i postać są związane nierozdzielnie z dziejami Karpackiej Brygady Legjonow Polskich.

Jako komendant 2 go pułku z nią razem wyruszył w pole i chwile najcięższe w Karpatach przeżył. On to pierwszy żołnierza polskiego uczył karności i dlatego z jego imieniem łączy się dziś jeszcze to wszystko, co jest ideologją czystego militarymu polskiego. Pułkownik Zieliński zawsze instynktownie pragnął, aby żołnierskość polska była światym odrębnym w sobie, oddzielonym od wszelkich wpływów i różnic partyjnych, aby celem najważniejszym było doskonalenie polskiego rzemiosła wojennego.

Pułkownik Zieliński był wreszcie w Legjonach tym dowódcą, który był niesłychanie bliski żołnierzowi. Nieskończona jest ilość opowieści, które o nim po szeregach krążą. Słynne są jego powiedzenia, zawsze jędrne i dosadne niezapomniane djalogi, które w różnych, najcięższych chwilach toczył z jednakowym zawsze humorem.

Pułkownik Zieliński stoczył w Karpatach 74 bitwy i przeszedł tąk ciężkie trudy, że im w końcu ulec musiało słabe jego zdrowie. Na wiosnę 1915 roku musiał opuścić Lejony i udać się na kurację.

Nadwątlone zdrowie nie pozwoliło mu przez czas dłuższy wrócić na front. Pułkownik Zieliński, mianowany komendantem grupy w Piotrkowie na miejsce pułkownika Grzesickiego, wytrwał na stanowisku aż do końca istnienia kadr legjonowych w Dęblinie.

Wreszcie poruczono mu komendę III Brygady, którą do ostatnich sprawował czasów.

Obecnie w sytuacji dla wojska polskiego przełomowej pułkownik Zieliński objął komendę Legjonów Polskich.

Odbiór pozostałych po zmarłych legjonistach rzeczy.

Centralny Urząd Ewidencyjny Legjonów Polskich podaje do wiadomości, że złożone allegata (przedmioty i pieniądze) po zmarłych i zabitych Legjonistach są tamże do odebrania. Allegata mogą być przesłane jedynie najbliższej rodzinie, lub osobom przez rodzinę do odebrania przez rodzinę upoważnionym. Należy zatem przesłać do C. U. E. Leg. Pol. w Piotrkowie dokładny adres odbierającego, a to: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, wówczas przedmioty po zmarłym zostaną wysłane do odnośnej gminy lub magistratu, gdzie po odpowiedniem wylegitymowaniu się, będą do rąk właściwych wydane.

Obecnie C. U. E. ogłasza wykaz legjonistów, który obejmuje następujące nazwiska: Auderle August, Bazarnik Józef, Bobeła Wincenty, Budzewicz Bronisław, Bogdan Stanisław, Baliga Roman, Biegus Józef, Bugno Jakób, Bogusz Jan, Bordon Orski Stanisław, Buła Szczepan, Brzeski Wojciech, Barczyk Józef, Börfezat Konstanty, Babij Władysław, Brodowski Mieczysław, Bielewicz Adolf, Beer Karol, Bułczyński Fryderyk, Borszczak Stefan, Ciepiel Franciszek, Czaderski, Ciba Jan, Czechowicz Mieczysław, Czok (Ziok) Józef, Chmielewski Wincenty, Chmielewski Franciszek, Chmiel Władysław. Czuchnowski Józef, Chmiel Jan, Charzewski Tadeusz, Dufrat Jon, Diłaj Mikołaj, Dąbrowski Jan, Dudziak Józef, Dziki Franciszek, Drabik Karol, Doliński Stanisław, Dizdar Antoni, Fulmyk Michał, Fleck Józef, Flądro Karol (Józef), Furtak Grzegorz, Geringer Karol, Gazda Robert, Gorczyca Stanisław, Grzegzonka Stanisław, Giendłek Wacław, Gumol Henryk, Gruszczyński Antoni, Galanti Piotr, Góra Stefan, Glatman Gerard. Godawski Zygmunt, Grylowski Józef, Gorus Andrzej, Hirsz Salomon, Henriko Hodorowski Jan Józef, Hubsza Józef, Helping Karol, Höl Jan, Imielski Stanisław, Jath Kazimierz, Jakubowski Morgan, Jaworski Aleksander, Jaszczyszyn Paweł, Jakubowski Andrzej, Jarecki Juljusz Wiktor, Janusz Antoni, Kiszka Antoni, Kowalski Wincenty, Kheil Mieczysław, Kowalczyk Kazimierz, Kocner Józef, Keite Max, Kessler Tadeusz, Kotaba Paweł, Kobyłka Jan, Końca Tomasz, Klimek Karol, Karpinec Michał, Kempiński Wacław, Klęp Henryk, Krasucki Mieczysław, Klimpek Adam, Kohlberger Adam, Kochanowski Michał, Kula Franciszek, Kluska Józef, Kuczak Jakób, Kraśnicki Tadeusz, Krzyczkowski Kazimierz, Klimowicz Wiktor, Kaliciński Tadeusz, Krajewski Kazimierz, Klimaczewski Michał, Kis Michał, Kubichas Józef, Komas Józef, Kardisz Michał, König Juljan, Licoczyn, Lipiński Stefan, Lamparski Stanisław, Laskowski Stanisław, Latało Józef, Lewinson Motel, Łubiński Roman, Łobodziński Kazimierz, Mijas Jan, Matusiński Piotr, Musiałkiewicz Stefan, Mejor Stanisław, Moneta Dawid, Mansperl Haber Bronisław (Myszkowski Zdzisław), Michalczuk Michał, Murmyło Bartłomiej, Maruszczak Franciszek, Majkut Stefan. Michałek Stanisław, Micharczyk Józef, Napoleon Kazimierz, Neworol Stanisław, Niedojadło Jakób, Niementowski Michał, Nitecki Walerjan, Orłowski Adam, Orłowski Zygmunt, Ornando Zdzisław, Olejarz Jan, Osiński Zygmunt, Obminski Bernard, Parma Leopold. Pączek Stanisław, Pawłowski Jakób, Paprocki Józef, Pater Jan, Patri Bolesław, Pawłowski Jan, Piekarczyk Jan, Pułanik Stanisław, Pistka Michał, Podgrabinski Henryk, Pitak Wojciech, Pasiecz Jan, Pyszko Jan, Podlacki Antoni, Prelies Tytus, Pauj Stefan, Postuła Józef, Plewniak Piotr, Przedpełski Czesław, Pokratka Michał, Radosz Jan, Raciecki Henryk, Radlica Roman, Rutkowski Józef, Rutkowski Bolesław, Rusinek Józef, Rarogiewic Zdzisław, Reich Stanisław, Rojek Jan, Samolańko Wasyl, Sikorski Stefan, Scieżko Sierakowski Jan, Sanocz Karol, Stelmasiewicz Zygmunt, Szulc Reinhold, Suzin Kazimierz, Szenborn Franciszek, Stanisławski Stanisław, Stępień Stanisław, Strużak Zygmunt, Strzelecki Jerzy, Słowik Józef, Szczęśniewski Wacław, Stratyński Józef. Sokołowski Jan, Stolarski Wincenty, Szwarc Jan, Szrednicki Pomian Zygmunt, Spisak Andrzej, Spiechowicz Józef, Satkowy Marjan, Surma Antoni, Ślusarz Piotr, Starkel Adolf, Światowiec Wojciech, Swierkosz Stanisław, Skrzyński Józef, Tychochut, Tukaj Ludwik, Urbański Marjan, Ubermanowicz Adam, Werner Bronisław, Wolski Albin, Wawrzykiewicz Stefan, Wiśniewski Stefan, Wojtyła Józef, Wojtulewicz Mieczysław, Wolan Władysław, Watrasz Jacenty, Wilk Franciszek, Wilczek Józef, Wróblewski Jan, Wiliński, Wojtun Franciszek, Wardliczek Władysław, Witulski Władysław, Wacławik Juljan, Wojciechowski August, Zaczkiewicz Józef, Załężny Michał, Zygmunt Piotr, Zieliński Jan.

O spekulacji w Końskich.

Jak w całym kraju tak i w powiecie Koneckim, a najbardziej w mieście Końskich, z zastraszającą wprost szybkością i śmiałością wzrasta spekulacja.. Sztuczne obniżanie waluty koronowej, śrubowanie cen i wyzysk biednej ludności,—oto ogólne tło naszej biedy Koneckiej. Prawda, usiłowania i to bardzo skuteczne oszczędnościowego chrześciańskiego Stowarzyszenia „Spójni“, pod kierownictwem prezesa, burmistrza Królikiewicza, taniej kuchni przy Komitecie obywatelskim pod protektoratem hr. Tarnowskiej, Komitetu obywatelskiego, a w czasach ostatnich i burmistrza miasta w znacznym stopniu zmniejszyły warunki nędzy, udzielając biednej ludności wydatnej doraźnej pomocy. Lecz szlachetne te zabiegi nie wystarczają. A nie wystarczają dlatego, że krzyżuje je chęć zysku za każdą cenę, uprawiana przez nasze koła handlowe, a nawet instytucje społeczne. Mam na myśli miejską sekcję aprowizacyjną, która, otrzymując hurtownie towary z Polskiej Centrali Handlowej, miast ceny normować, sama je podbija. Dowodem choćby ten fakt, że za pudełko sardynek, *otrzymanych z Polskiej Centrali Handlowej w Końskich płacono 10 kor.*, a w *Stąporkowie 3 kor.!* Dalej, sklepy, sprowadzając dzisiaj towary, płacą za nie koronami, a ceny kupującemu podają w kopiejkach i rublach, a to w tym celu, żeby—licząc korony po 22—23 kop.—zarabiać i na sztucznym obniżeniu wartości korony!

Tak więc nie dość, że kupujący płaci 75%, a czasami i więcej ceny maksymalnej, to traci jeszcze na kombinacji przeprowadzania cen z koron na ruble i znowu na korony (oczywista po najniższym kursie koron!). Ludność biedna jest wobec tego potwornego wyzysku bezbronna, a nasi „kupcy“ robią majątki.

Na szczęście powstał w Końskich przy Komitecie Obywatelskim Powiatowym Wydział Aprowizacyjny, któremu—miejmy nadzieję—podejmie energiczną walkę ze spekulacją w powiecie i mieście, a ujmując w swoje ręce podział produktów pierwszej potrzeby, unieszkodliwi i miejską Sekcję aprowizacyjną, która zapomina, że nie gwoli zysków prywatnych, lecz jako organ samopomocy obywatelskiej została powołana do życia w Końskich, a i towary udzielane jej przez Polską Centralę Handlową nie wolno po wygórowanych cenach, a tylko według cennika, sprzedawać i obdzielać sklepy.

Ustąpienie zbrojmistrza polnego Eks. KUKA.

Dzisiejszy rozkaz c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa zawiera następujące rozporządzenie c. i k. Naczelnej Komendy Armji:

Jego c. i k. Apostolskia Mość raczył zwolnić w łasce zbrojmistrza polnego Karola Kuka ze stanowiska Jener.-Gubernatorstwa w Polsce—z zastrzeżeniem ponownego użycia go na inne stanowisko—*a zamianować jeneral-majora hr. Szeptyckiego, komendanta polskiego korpusu pomocniczego, Jeneral Gubernatorem wojska w Polsce.*

Dalej raczyła Jego c. i k. Apostolska Mość w uznaniu wibitnych zasług, które zbrojmistz polny Karol Kuk położył wśród trudnych warunków jako Jener.-Gubernator wojskowy, nadać mu najłaskawiej wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracją wojenną (z uwolnieniem od taksy).

Zbrojmistrz polny Kuk pożegnał się ze swymi współpracownikami osobnym rozkazem, który brzmi następująco:

„Ustępując ze stanowiska Jen.-Gubernatora wojskowego w Polsce, spełniam miły obowiązek najserdeczniejszego podziękowania mym najbliższym współpracownikom, a mianowicie przydzielonemu jenerałowi do Jen. Gubern. jen.-maj. Stanisławowi Ursyn-Pruszyńskiemu, kierownikowi krajowego komisarjatu cywilnego Eks. d-rowi Jerzemu Poraj-Madeyskiemu, c. i k. komisarzowi rządowemu przy Radzie Stanu Eks. Janowi Konopce, oraz memu szefowi sztabu jeneralnego podp. szt. jen. Hausnerowi—za ich gorliwość pełną rozumnej inicjatywy i nie cofającą się nigdy przed trudnościami ani przed odpowiedzialnością, oraz za ich współpracownictwo nacechowane pełnem poświęcenia oddaniem dla Najwyższej Służby, które mi było zawsze bardzo cenne.

Składam również podziękowanie i wyrazy uznania kierownikom sekcji wojskowej i gospodarczej Jen. Gub. wojsk., inspektorom Jen. Gubernatorstwa i komendantom obwodowym—za ich gorliwość i obowiązkowość niesłabnącą nawet w najcięższych czasach i za ich pracę pełną poświęcenia, jak również wszystkim innym oficerom i urzędnikom, wreszcie żołnierzom za wierne zawsze spełnianie obowiązków.

Moje najgorętsze życzenia na przyszłość towarzyszą wszystkim należącym do Jenerał-Gub. w dalszej ich drodze życiowej i przy spełnianiu wzniosłego zadania służby wedle sił dla bezpieczeństwa i chwały naszej wielkiej Ojczyzny, naszej starodawnej Monarchji.

Podpisano *Karol Kuk.*

Z Warszawy

— **Zdawkowa moneta markowa** wypuszczona będzie, według informacji „D. W. Ztg.“ z Siemens-Marlenowskiego żelaza. Z jednego kilograma żelaza wybitych będzie 250 dwudziesto-fenigówek. Monety te posiadać będą na jednej stronie orła polskiego z koroną, otoczonego pięcio-promienistemi gwiazdami; z obu stron orła u dołu podana jest wartość monety. Na drugiej stronie pomieszczona będzie wartość monety w cyfrach arabskich „5“, „10“, „20“ i napis „Królestwo Polskie“, pod cyframi napis „fenigów“ i u dołu rok wypuszczenia monety. Wymiar monet tych wynosi w przekroju: 23 milimetry 20 fenigówki, 21 milim. 10-fenigówki i 18 milim. 5-fenigówki. Przedziurawione, uszkodzone i wytarte zbytnio w użyciu monety te niszczone będą w kasach instytucji publicznych, bez zwrotu innych.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o zamieszczenie w Pańskiem piśmie niniejszego oświadczenia:

Protokól zajścia pomiędzy panami Czesławem X. Jankowskim a Konradem Libickim.

Pan Konrad Libicki, czując się obrażonym artykułem pana Czesława X. Jankowskiego w „Głosie Radomskim“ № 51 pod tytułem „O prawdę faktu“, w którym Mu został uczyniony zarzut kłamstwa, spotkawszy w dniu 29-IV 17 w południe pana Czesława X Jankow-

Za oddanie ostatniej posługi

ś. p.

Janowi Habrzyckiemu—Białek

weteranowi 1863 r.

składamy **publiczne podziękowanie ks. Proboszczowi Kramarczykowi,** a w szczególności **ks. H. Sykulskiemu, sierżantowi Wojsk Polskich p. St. Gralewskiemu,** jako też całemu plutonowi żołnierzy Polskich, Komitetowi Popierania Wojsk Polskich, oraz wszystkim tym, którzy odprowadzili drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Kamienna—Skarżysko. Kwiecień 1917.

RODZINA.

skiego w cukierni p. Pomianowskiego, reagował czynnie.

Ponieważ pan Czesław X. Jankowki nie przysłał świadków w przepisanym term nie, niżej podpisani świadkowie pa na Konrada Libickiego, uważają całą sprawę za załatwioną, w myśl zasad kodeksu honorowego, honorowo jedynie na korzyść pana Konrada Libickiego

Radom dnia 30 IV 17 godzina 8 wieczór.

Zdzisław Szenk porucznik W. P.
Piotr Prus-Mitkiewicz chorąży.

Łączę wyrazy szacunku i poważania
Konrad Libicki.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtore 1 maja Filipa i Jakóba Ap.

Wsch. sł. g. 4 m. 35 r. Zach. g. 7 m. 20.

— **Zarząd Ligi Państwowości Polskiej** prosi nas o zawiadomienie, że dziś tj. d. 1 maja o godz. 8 wieczór w Sali Klubu Narodowego, odbędzie się zebranie informacyjne dla członków Ligi pp. i wprowadzonych gości.

— **Przepustki** kolejowe od dzisiejszego dnia tj. od 1 maja zostały zniesione. Jeździć można kolejami w granicach okupacji austrjackiej za kartą tożsamości. Innych legitymacji nie potrzeba.

— **Z Komisji Szacunkowej.** Biuro Komisji Szacunkowej Przemysłowej T wa Przemysłowców Krl. Polskiego na ziemię Radomską, podaje do wiadomości interesowanym, że ostateczny termin składania deklaracji na straty wojenne wskutek zniszczenia lub rekwizycje poniesione, naznaczony został przez Główną Komisję Przemysłową na dzień 15 maja br.—Termin ten nie może ulegć odroczeniu, gdyż Jeneralne Gubernatorstwo w Lublinie pismem z dnia 1 kwietnia br. l. Nr. 7195-17 zażądało zestawienia zarejestrowanych strat wojennych, poniesionych przez fabryki i zakłady przemysłowe.

Komisja Szacunkowa Przemysłowa wznowi wkrótce pracę, rejestrując straty, które zostały już zadeklarowane lub będą zgłoszone do dnia 15 maja rb.

Dotychczas w ziemi Radomskiej zarejestrowano straty w 23 zakładach przemysłowych rozporządzających siłą około 6625 H. P. i zatrudniających ogółem 7322 robotników".

— **Główna Komisja Szacunkowa Ziemi Radomskiej.** „Główna Komisja Szacunkowa Rolna Ziemi Radomskiej informuje za naszem pośrednictwem ks. Proboszczów i Dozory Kościelne, że rejestracja strat wojennych w Ziemi Radomskiej, jest na ukończeniu—niektóre Komisje Miejscowe zostały już zamknięte — a dotychczas nie wszędzie straty wojenne przez własność kościelną poniesione zostały zarejestrowane. Wobec czego należałoby o nieoszacowaniu strat zameldować w odnośnych urzędach Gminnych lub wprost w Głównej Komisji Szacunkowej Rolnej w Radomiu (ul. Szeroka № 1 pierwsze pietro), która stosownie do Instrukcji rejestrację strat dla własności Kościelnych przeprowadzi bezpłatnie".

— **Sprawozdanie z koncertu.** Komisja Szkolna komunikuje, że z koncertu muzyki kameralnej w dn. 13 kwietnia odbytego na rzecz wpisów dla niezamożnych uczniów Gimnazjum filologicznego, czysty zysk wyniósł 1200 kor. według następującego obrachunku: ze sprzedaży biletów 1043 kor., za programy 18 rb., 200 kor., przychód ogółem 18 rb., 1294 kor., wydatki 18 rb. 94 kor., pozostało 1200 kor.

Składając niniejsze sprawozdanie, Kom. Szkolna uważa za obowiązek wyrazić podziękowanie pp. wykonawcom programu, Zarządowi Klubu Narodowego, p. Golmerowi i wszystkim. którzy do powodzenia koncertu się przyczynili.

— **Komunikacja telegraficzna między okupacjami.** Dyrekcja etapowych poczt i telegrafów w Lublinie zawiadamia nas:

Z dniem 1 maja br. dopuszcza się telegramy prywatne między Królestwem Polskiem, pozostającem pod zarządem austrjackim w Lublinie, a Niemcami, jak również Generał-Gubernatorstwem, pod następującymi warunkami:

I. Dla nadawania telegramów w okupacji austrjackiej i w Niemczech otwarte są wszystkie urzędy telegraficzne, zaś w Gen.-Gebernatorstwie: Aleksandrowo, Będzin, Brzeziny, Ciechanów, Ciechocinek, Częstochowa, Garwolin, Gombin, Gostynin, Grajewo, Grodzisk, Grójec, Kalisz, Kolno, Koło, Konin, Kutno, Łęczyca, Lipno, Łódź, Łomża, Łowicz, Łuków, Maków, Mazowieck, Mińsk Mazowiecki, Mława, Nasielsk, Ostrołęka, Ostrów (Łomża), Pabjanice, Płock, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk, Radzymin, Rawa, Rożan, Rypin, Siedlce, Sieradz, Sieprc, Skierniewice, Słupca, Sochaczew, Sokołów, Sosnowiec, Szczuczyn, Tłuszcz, Tomaszów (obwód Brzieziny), Turek, Warszawa, Węgrów, Wieluń, Włocławek, Wyszków, Wyszogród, Zawiercie, Zduńska Wola, Żyrardów.

II. Telegramy można nadawać tylko w języku niemieckim, a dotyczyć muszą tylko spraw nagłych. Taksa za słowo wynosi 24 halerze, najmniej może telegram kostowawać 3 kor. Do jeńców telegramów nadawać nie można.

W Generał-Gubernatorstwie warszawskiem, wobec silnego przeciążenia linji telegraficznych, będą telegramy przesyłane drogą listową.

Podpisano *Borosławski*
dyr. poczt i telegr.

TELEGRAMY

Przyjęcie u pułk. Sikorskiego.

Warszawa. Z okazji pobytu w Warszawie marszałka Jana Hupki, posła ziemi mieleckiej i prof. Jerzego hr. Mycielskiego oraz powrotu do Warszawy 3 pułku piechoty Leg. Polsk. wczoraj w godzinach po południowych odbyło się przyjęcie w mieszkaniu prywatnym pułkownika Władysława Sikorskiego.

Francuscy socjaliści nie wyjadą do Stockholmu.

Paryż. (BK) „Humanite" donosi że zarząd partji socjalistycznej orzekł, że żaden z członków partji socjalistycznej francuskiej nie otrzyma mandatu na podróż do Stockholmu, gdyż rząd niemiecki dotąd nie ogłosił swych celów wojennych.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej